№ 53

Cena num. 200.000 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie 4.300.000. Odnoszenie do domów 200,000
Z przes. poczt. Miesięcznie 6000.000 Poza Łodzią egz. 90,000 drożej
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 23 lutego 1924 r.

Platforma, na której lądować mają samoloty.

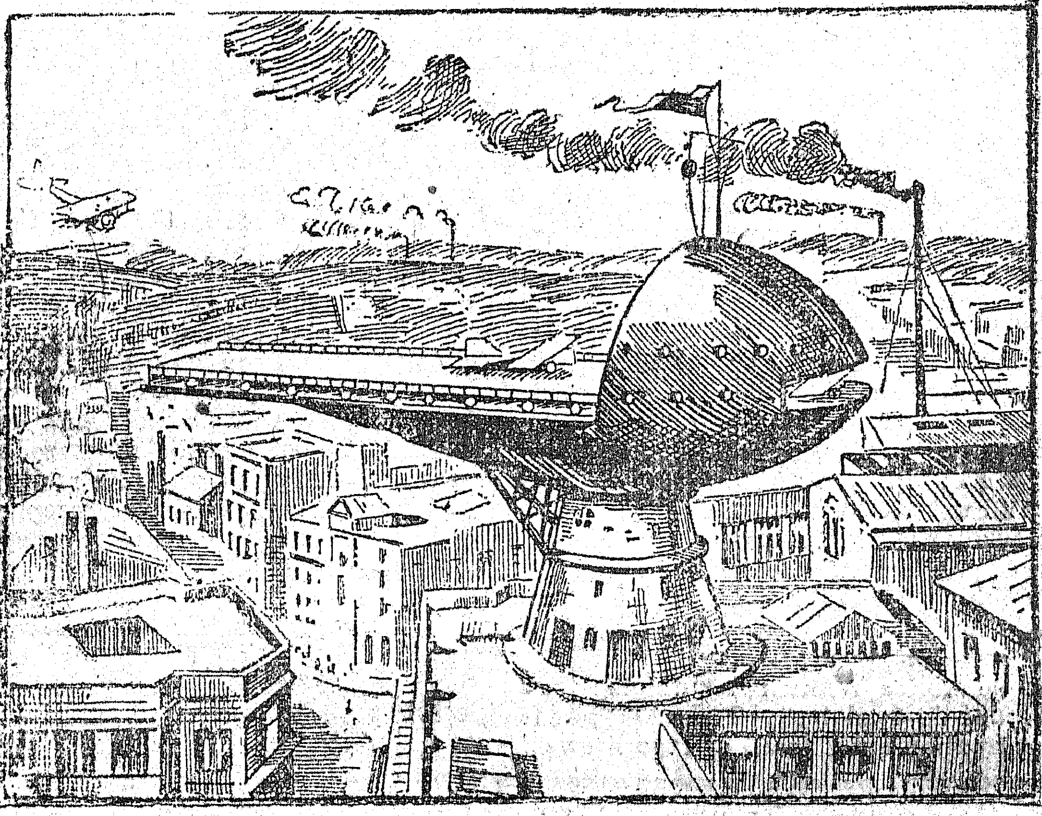

Osobliwy aerodrom, który widzimy, na powyższej rycinie — zrodził się w wyobraźni pewnego amerykańskiego inżyniera, który twierdzi, że każdy wielki budynek może być zaopatrzony w tego rodzaju platformę dla samolotów. Uprościłoby to znacznie komunikację powietrzną, jeżeliby samoloty nie musiały lądować na ziemi.

Platforma ta jest ruchomą, zbudowana w ten sposób, że zwraca się zawsze pod wiatr gdyż samoloty muszą, jak wiadomo, lądować zgodnie z kierunkiem wiatru.

Fryzjer St. Nowacki

powrócił z zagranicy, poszukuje

manicurzystki i subjekta.

Piotrkowska 103. (402b

Ich przyszłość w Bolszewji.

Straszny obraz warunków bytu w Bolszewji odmalował sprawozdawcy „Daily Mail" p. Philips'owi, pewien Anglik, który mieszkał tam przez szereg lat, przejechał Rosję wszerz i wzdłuż, poznał tam wszystkie warstwy, mając możność obserwowania wszystkich faz życia rosyjskiego.

Odsłonił on istotę bytu Sowieckiej Rosji, naszkicował obraz dzikiego nierzadu, napiętnował bolszewizm i po raz pierwszy zapoznał nas z obecnym, chaotycznym stanem rzeczy, który jest jego zdaniem uwertura do jeszcze straszniejszych tragedji.

Po śmierci Lenina skrystalizowały się niesnaski i waśnie partyjne a wśród przywódców bolszewizmu nastąpił rozłam. Żydzi mają głos rozstrzygający w sprawach kraju, a głos Rosji zawsze jeszcze słaby i niewyraźny, lecz mimo to niedwuznacznie, podnosi się przeciwko żydom. Najbliższa zaś faza krwawego dramatu moskiewskiego, jaka zdaje się jest nieuniknioną, będzie narodowy pogrom żydów.

O tem, co było w Rosji wczoraj, słyszeliśmy z różnych stron, ale o tem, co jest dzisiaj, świat nie ma prawie wyobrażenia. Dlatego głównie podkreślić należy, że Anglik ów widzi Rosję na krawędzi nowego kataklizmu, którego następstwem będzie prawdopodobnie rozpadnięcie się tego kolosu na części. Informator p. Philipsa przepowiada, że Rosja zanurzy się znów w kałużę krwi, a tysiące ludzi, przeważnie niewinnych, opłaci to życiem.

Wywody jego brzmią:

Idzie poprzez kraj chłopski hasło wojenne, które, jak lud sądzi, wychodzi od samego Lenina. Łącznie z tem vox populi opowiada o strasznej scenie końcowej czerwonego cara. Pozbawiony inteligencji, lecz nie świadomości, a trawiony okropną choroba, dyktator Wszechrosji, niedawno wszechmocny, spędzał ostatnie dni życia włócząc się na czworakach po pokoju w swej dobrze strzeżonej siedzibie w Górkach, jak zwierz czworonożny i błagał o przebaczenie meble pokojowe za swe bezprawia i haniebne postępki, których pamięć błąkała się w skołatanym, chorym umyśle, jęcząc bezustannie: Boże zbaw Rosję i wymorduj żydów!

Zabonny chłop rosyjski przejął te słowa jako spuściznę z poza grobu i wskazanie, które ma go wyprowadzić z zamętu. Wieść o tem obiegła wygłodzone miasta i gubernie i dzisiaj cała potęga znienawidzonej Czeki i legjony, zapełniające Cytadelę Moskiewską nie potrafią stłumić hasła, przenikającego do wszystkich zakątków caratu, hasła: Morduj żydów!

Dreszcz strachu wstrząsnął zastępami żydowskiemi i nawet autokraci, stojący u steru władzy, zachwiali się. Nastąpił wśród żydostwa ruch najpierw z Ukrainy ku północy, gdyż zdarzały się tam odruchowe pogromy, mimo, że komisarze starali się temu zapobiedz. Inne pobliskie okręgi uległy również temu mglistemu terrorowi, którego panujący żydzi nie mogli zwalczyć, a zamożniejsi kupcy i paskarze uciekli w popłochu do miast, gdzie czują się bezpieczniejsi. Wielu z nich przybyło do Moskwy, zwanej teraz Nowem Jeruzalem. Wojsko sowieckie, pełne żydowskich oficerów, stanowi zaporę przeciwko kontrrewolucji, jednak że nawet w Moskwie żydzi są wystawieni na niebezpieczeństwo, a wrodzony ich spryt mówi im, że fala przeciw nim rośnie, a dawny ich wróg, lubo jeszcze w kajdanach wyrywa się z nich. Jakoż żyd szuka podpory zagranicą, ale nie widzi nigdzie prawie przytułku.

Niewiele jest krajów, otwierających granice zbiegom z Rosji i małe państwa pograniczne spozierają podejrzliwie na uchodźców.

Mimo to ruch emigracyjny trwa. Za 10 f. szt. może żyd otrzymać paszport przez swego współwyznawcę z Urzędu Spraw Zagranicznych, zamiast starać się o to przepisaną przez Sowiety drogą. Atoli nawet z tym cennym dokumentem w ręku pisanym w żargonie ma przed sobą jeszcze wielkie trudności zdobycia wizy. Ajencja angielska w Moskwie jest oblężona przez żydów, pragnących udać się do Palestyny i w tej chwili konsul ma około 200 podań przed sobą. Gdzieindziej zaś są dla nich drzwi zupełnie zakmnięte. Obozy emigracyjne Państw Nadbałtyckich są przepełnione żydami, którym udało się przekraść przez granicę. Czekają na statki odchodzące do Stanów Zjednoczonych, lub starają się dostać do Kanady za fałszywemi papierami, świadczącemi, że są doświadczonymi robotnikami. Kupcy żydowscy w Bolszewji posprzedawali swe sklepy ze stratą, aby przyłączyć się do tej pielgrzymki w bezpieczne kraje, a ci, którym się to nie udało, drżą ze strachu, gdyż cień zbliżającego się, a ogromnego pogromu zachmurzył żydowsko —bolszewicki sen o dominium nad światem. A chociaż kilku fanatyków, pozostawionych na szczycie tej kruchej struktury przez Lenina, jeszcze zawsze pieści się tym snem, wszyscy, orjentujący się w sytuacji żydzi, starają się ratować majątek i życie z krwawego zamętu, który, jak się zdaje, zbliża się szybkim krokiem.

Tymczasem rządzący w ostatnich czasach tryumwirat przygotowuje się do nowych terrorystycznych środków, by stłumić wrzenie. Kierują sprawami dwaj żydzi: Zinowiew i Kamieniew, trzeci: Stalin, z pochodzenia Ormianin trzyma się ich poły. Drugie, antysemickie, skrzydło tworzą Cziczerin, Rykow i Sapronow, a za nimi stoi falanga antysemickich żywiołów. Fakt, że Rykow został zastępcą Lenina, zdaje się wskazywałby na przewagę antysemitów.

Dziewięćdziesiat procent wyższych sta

nowisk w Rządzie Sowieckim jest w reku żydów, a jeszcze więcej niższych. Gdziekolwiek żyd dostaje się do władzy, obsadza stanowiska swymi ludźmi. I tak np. Weinstein, głośny ze swej bezczelnej odpowiedzi na przedstawienie ajenta angielskiego Hodgsona, wyrugował Rosjan z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jakie to wrażenie wywiera na Rosjan łatwo sobie wyobrazić. Skutkiem tego wzmaga się nienawiść do wszystkich żydów i nurtuje nawet w Korpusie „Osobo'e Poruczenie". A zamyka się to w znamiennem zestawieniu pierwszych głosek: „Wsicobszczij Ewrejskij Pogrom". W ten sposób, zamiast popularnego niedawno: Nep, weszło w użycie Wep.

—x—

Rozbradziona miasto.

SOWIECKA HISTORJA JAKICH WIELE.

Sowieccy dygnitarze lubią rozpowiadać po całym świecie, iż w państwie ich powstało już wiele instytucji, które powinny posłużyć za wzór „państwom burżuazyjnym". Gdy się jednak wniknie w istotę tych instytucji, służacych „klasie pracującej", da się zauważyć znana potemkinowska blaga, pamiętna z dziejów Rosji. Stoją wprawdzie piękne fasady i kolumny, nie należy jednak zaglądać do wewnątrz, bo przerazi nas nieład, brud i niechlujstwo. W sferach urzędniczych korupcja i złodziejstwo, taksamo, jak za czasów carskich panuje.

Dyrekcja kolei Aleksandryjskiej postanowiła w r. 1920 zbudować w pobliżu stacji Jajcewo wzorowe osiedle robotnicze. Zamierzono wznieść wspaniałe miasto- ogród, idąc za najlepszymi przykładami zachodnio-europejskimi. Plan uwzględniał wybudowanie szpitala, łaźni, szkoły, domu ludowego, parku, wodociągów, elektrycznego oświetlenia i wogóle wszelkich możliwych urządzeń, które wchodzą w zakres nowożytnie urządzonego miasta. Ponieważ teren, na którym miało stanąć wzorowe osiedle, jest gliniasty, a zatem ulice i place zamierzano wybrukować, a w krąg domów pozakładać piękne ogrody, tak, aby całe Jajcewo tonęło w zieleni.

Budowa miasta trwała trzy lata i kosztowała wiele miljonów złotych rubli. Przed kilku dniami przyjechała z Moskwy komisja kontrolująca, by zobaczyć wzorową sowiecką instytucję. Kontrolerom przedstawił się następujący widok. Tam, gdzie miały być bruki, ciągnęły się błotniste ulice, pełne dziur i wybojów z nigdy nie wysychającem bagnem. W miejscu miłych domków wznosiły się 4 baraki drewniane, zamieszkałe przez ludność robotniczą. Warunki mieszkalne były straszne. Przez pojedyncze ściany i nieszczelnie dochodzące okna dął wiatr tak, że lampy gasły na stole. Kanalizacji nie było żadnej, o elektryczności nikt nie słyszał, przez dach przeciekała woda, albowiem lichy materjał budowlany popękał. Zapasy żywności trzymali ludzie w izbach mieszkalnych, albowiem piwnice zalała woda, na domiar złego nie wstawiono „przez zapomnienie" pieców i mieszkańcy zmuszeni do bytowania w takich warunkach, rozkładali na podłogach ogniska na wzór ludzi pierwotnych.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że budowniczowie, dostawcy, rzemieślnicy i urzędnicy, którym poruczono kontrolę budowy, byli w spółce i wszyscy pospołu okradali skarb państwa, przedkładając fałszywe rachunki. Taki to tragikomiczny los spotkał pierwsze, wielkie instytucje, przeznaczone dla uszczęśliwienia klasy pracującej. Rozkradali ją z kretesem, a matki i dzieci robotnicze wydali na męki zimna, wilgoci i chorób w zapleśniałych norach.

TELEFONEM Z WARSZAWY

BISKUP KOWIEŃSKI WROGIEM POLSKOŚCI.

*) P. Głąbiński i koledzy klubu Zw. Lud. Nar. zwrócili się do min. spraw zagranicznych z interpelacją w sprawie prześladowania Polaków przez ks. biskupa kowieńskiego Karowicza. Interpelanci piszą:

„Z memorjału wniesionego przez parafjan polskich w Kownie do grupy polskiej dowiadujemy się, że biskup ks. Karewicz, którego władzą duchowna rozciąga się na liczne parafje w Polsce, oświadczył delegacji polskiej, iż uważa za święty obowiązek duchowieństwa litewskiego walczyć przeciw polskości i naprawić winę poprzedników swoich przy których pomocy była wprowadzona mowa polska na Litwie".

Nie zamierzamy tracić słów na krytykowanie i piętnowanie takiego stanowiska dostojnika duchownego. Wobec tego jednak, że władza tego dostojnika rozciąga się na ziemie polskie, zapytujemy P. Min. Spr. Zagr.:

Czy gotów jest uzyskać jaknajprędzej zgodę Stolicy Apostolskiej na wyłączenie parafji katolickich w Polsce z pod władzy owego jawnego wroga polskości i wielce szkodliwego ze względów religijnych dla Kościoła Katolickiego?

SPRAWA BAGINSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

*) Akta sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza przekazano sędziemu wojskowemu dla spraw szczególnej wagi mjr. Matznerowi. Uzupełnić ma on śledztwo w kierunku ewentualnego współdziałania Bagińskiego i Wieczorkiewicza w majowym zamachu na Uniwersytet Warszawski. Z 5 punktów wyroku I-ej instancji z powodu jednego tylko punktu Sąd Najwyższy polecił wdrożyć ponowne przeprowadzenie rozprawy.

WYSTĘPY PANA LEDNICKIEGO W KRAKOWIE.

*) Stańczykierja Krakowska zaprosiła p. Aleksandra Lednickiego na odczyt, który wygłosi w Towarzystwie Ekonomicznem. Tematem odczytu będzie uznanie Rosji Sowieckiej przez Państwa Zachodnie.

PO ŚNIEŻYCACH MROZY.

Jak donosza meldunki wszystkich dyrekcji kolejowych na obszarze całego państwa panują silne mrozy, co w wielkim stopniu utrudnia pracę przetokową na punktach węzłowych, gdyż wskutek silnego mrozu psują się ustawicznie parowozy.

FIGLE POGODY. NIEZŁE HOROSKOPY DLA ŁODZI.

KRAKÓW 22.2 Wczoraj rano termometr wskazywał — 20 st. C., w południe zaś temperatura spadła na 0 st., wskutek czego ulice miasta tonęły w błocie a z dachów lały się strumienie wody.

Przeciw uroszczeniom Litwy.

Ludność Kłajpedy rezygnuje z błogosławieństwa rządów litewskich.

KLAJPEDA 22.2 (AW) W czasie pobytu komisji Ligi Narodów w Kłajpedzie, delegacja, złożona z przedstawicieli handlu, przemysłu, rolnictwa i związków zawodowych, wystąpiła wobec komisji z oświadczeniem, że ludność tylko wtedy zgodzi się na panowanie Litwy, jeżeli niezwłocznie wprowadzone zostaną w życie postanowienia rady ambasadorów w sprawie autonomji dla obszaru kłajpedzkiego.

Kłajpeda, jako organizm gospodarczy o odrębnej budowie, domaga się bezwzględnie takiego załatwienia sprawy. Inne załatwienie odbiłoby się ujemnie na równowadze gospodarczej obszaru kłajpedzkiego.

Delegaci Kłajpedy podkreślili, że suwerenność Litwy winna mieć charakter nietyle handlowy, dotyczący kwestji portu i jego rozbudowy, lecz raczej polityczny.

Komisja Ligi Narodów przyrzekła przedstawicielom ludności, że poczyni wszelkie kroki, aby delegaci obszaru kłajpedzkiego byli wysłuchani przez radę Ligi Narodów w Genewie podczas obrad w sprawie Kłajpedy.

REWEL 22.2 (AW) „R... Bote" donosi z Kłajpedy; że pełnomocnik rządu litewskiego w Kłajpedzie, Gudrys, w związku z przybyciem komisji Ligi Narodów do Kłajpedy złożył prezydentowi Galwanauskasowi dymisję. Dimisja nie została przyjęta.

Antypolska rezolucja Sejmu Kowieńskiego.

Wściekły atak większości sejmowej przeciw Polsce.

KOWNO 22.2 (AW) Sejm kowieński ufanie rządowi:

przyjął następującą rezolucję, wyrażającą za-

„Sejm po wysłuchaniu wyjaśnień premjera i ministra spraw zagranicznych w sprawie polityki prowadzonej na terenie obszaru Kłajpedy, biorąc pod uwagę, że a) nota rady ambasadorów z dnia 16 lutego 1923 r. skierowana do rządu litewskiego, w swej treści nie odpowiada artykułowi 99 Traktatu Wersalskiego, ani listowi p. Clemenceau, w których nie są przewidziane prawa Polski do portu kłajpedzkiego b) Polska złamała umowę suwalską i zatrzymała w swych rękach zajęte ziemie litewskie wraz ze stolicą Wilnem i skutkiem tego zamyka drogę do dyplomatycznego i gospodarczego porozumienia z Litwą, c) rząd litewski podpisał konwencję barcelonską, w której nie są przewidziane przywileje dla jakiegoś państwa, znajduje, że a) nawiązanie stosunków ekonomicznych i innych z Polską zostaje odłożone do chwili wykonania umowy wersalskiej b) ponieważ w Kłajpedzie niema reprezentanta Litwy, będzie ona nią rozporządzać za pośrednictwem swych organów rządowych, c) rząd litewski może stosować przepisy konwencji barcelonskiej w przedmiocie tranzytu tylko z tych krajów, z którymi utrzymuje normalne stosunki."

Rezolucja została przyjęta małą większością 36 głosów przeciwko głosom socjalistów i przy powstrzymaniu się od głosowania posłów polskich.

Znowu zamach na Cytadelę w Warszawie?

Tajemniczy pożar budynków robotniczych.

WARSZAWA 22.2 (tel. własny) Władze bezpieczeństwa zaalrmowane zostały wiadomością o wybuchu pożaru w Cytadeli.

Na miejsce wypadku wyjechały oddziały ratownicze. Stwierdzone zostało, że rzeczywiście pożar objął budynki robotnicze obok składow. Ogień powstał od wewnątrz, został jednak dość szybko ugaszony. W związku z tem aresztowany został jeden z robotników, którego ujęto w okolicznościach dość podejrzanych. Istnieje przypuszczenie, że ma się tu do czynienia ze zbrodniczym zamachem podpalenia, lecz i przypadkowość przyczyny pożaru nie jest wykluczona.

Płonące budynki są bowiem dość daleko od składów mundur. i innych magazynów wojskowych w których przechowywane są materjały łatwopalne lub wybuchowe.

Na miejsce wypadku wysłana została specjalna komisja dla przeprowadzenia dochodzeń. Wyniki i opinja tej komisji jeszcze nie jest znana.

Dziwaczne pretensje Stresemanna.

Francja jest współwinną mordów w Nadrenji, bo nie chciała mieszać się do wewnętrznych spraw Niemiec.

BERLIN 22,2 (AW) Minister spraw zagranicznych, Stresemann zabrał w dniu dzisiejszym głos podczas rozpraw w Reichstagu w sprawie krwawych wypadków w Palatynacie. Minister przemówienie swoje poświęcił polemice z rządem francuskim.

Stresemann nazwał oświadczenie rządu francuskiego „desinteressement" w sprawie zajść w Palatynacie błędem francuskiej polityki w stosunku do Niemiec i oświadczył, że tylko dzięki niej Palatynat stał się widownią krwawych walk, które wybuchły wśród narodu wolnego, którego przedstawia się w fałszywem świetle, jako starający się oderwać od swej macierzy.

Gdyby rząd francuski — mówił minister — nie mieszał się do wewnętrznych spraw Niemiec to podobne ekscesy nie mogłyby istnieć.

Konkludując swe wywody, mówił Stresemann: „Francja stawia kwestję porozumienia na płaszczyźnie stosunku węgla do rudy i marki rentowej do odszkodowań: Postępowanie takie jest jednak niewłaściwem, niewiodącem do celu, tembardziej, że Francja nie może zrozumieć że Niemcy naprawdę nie mogą wybrnąć z opłakanej sytuacji gospodarczej.

Czerwone „zasady" angielskich towarzyszy.

Mac Donald pozostał wierny zasadom rozbrojenia Ale buduje nowe krążowniki.

LONDYŃ 22,2 (PAT) Sekretarz parlamentarny urzędu marynarki oświadczył na posiedzeniu w izbie gmin, że rząd w celu zapobieżenia bezrobocia postanowił rozpocząć budowę nowych krążowników. Premjer Mac Donald złożył w związku z tem oświadczeniem wyjaśnienie, że wspomniane krążowniki mają jedynie na celu zastąpienie starych okrętów wojennych.

Rząd, mówił premjer, pozostaje wierny zasadom rozbrojenia, nie może tolerować jednak, aby flota angielska zamierała z powodu zniszczenia, jakiemu podlegają z natury rzeczy okręty.

Izba odrzuciła 372 przeciwko 75 głosami wniosek deputowanego Pringle, sprzeciwiający się budowie okrętów. Zaznaczyć należy, że konserwatyści głosowali za rządem.

Mussolini ma powód do triumfu.

Odebrał Jugosławji Rjekę, nie przelawszy kropli krwi.

RZYM 22,2 (PAT) Z okazji ratyfikowania traktatu włosko-jugosławiańskiego w sprawie Rjeki, Mussolini wygłosił na posiedzeniu rady ministrów przemówienie, w którem zaznaczył, że w chwili, gdy obejmował urząd, sytuacja była tego rodzaju, że wszystkie zmiany terytorjalne mogły być uskutecznione przez wojnę. Należało więc znaleźć inne sposoby załatwienia spraw spornych, a tym sposobem była droga porozumienia. Rjeka była zaporą, uniemożliwiającą Włochom wejście w kontakt z państwami naddunajskiemi, oraz utrudniała eksport na wschód.

Dziś Rjeka włączona jest do Włoch i umożliwia nam porozumienie z narodami słowiańskiemi. W każdym razie, mówił premjer, gdyby w swoim czasie d'Annunzio nie dokonał brawurowego marszu na Rjekę, miasto to nie byłoby włoskie. Należy zaznaczyć, podkreślił dalej premjer że udzielone Jugosławji koncesje nie mają znaczenia strategicznego ani etnograficznego.

RZYM 22,2 (PAT) Uroczystość aneksji Rjeki odbędzie się 2-go marca.

„Płacić!"

Mac Donald wystawia Sowietom rachuneczek za uznanie de jure.

BERLIN 22,2 (PAT) „Vossische Zeitung" donosi z Londynu że Mac Donald zawiadomił Rakowskiego o treści listu, jaki otrzymał od związku przemysłowców angielskich. List ten zawiera następujące żądania:

1) Uznanie odpowiedzialności rządu sowietów za długi, zaciągnięte przez dawne rządy u obywateli i rządu angielskiego. 2) Podjęcie opłat procentów i wypłat odszkodowań, nieuiszczonych dotąd procentów od tych długów. 3) Udzielenie gwarancji spłacenia powyższych długów, 4) Uznanie obowiązku odszkodowań dla wszystkich obywateli angielskich, którzy ponieśli straty wskutek rewolucji 5) Zawarcie umowy w sprawie uregulowania tych pretensji oraz ustalenie odpowiednich gwarancji. 6) Utworzenie specjalnego clering-hous angielsko-rosyjskiego, który zajmie się obliczeniem długów przedwojennych angielskich i rosyjskich. Anglja musi uzyskać jaknajdalej idące przywileje w czasie rokowań i musi zapewnić przemysłowi udział w tych rokow.

LONDYN 22,2 (PAT) Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat zawiadamiający, że komitet angielski powołany do uregulowania całego szeregu kwestji spornych pomiędzy Anglją i Rosją, pracować będzie pod osobistem kierownictwem premjera.

KIEDY ZACZNĄ SIĘ TARGI?

BERLIN 22,2 (PAT) Jak donoszą z Londynu, angielsko-rosyjskie rokowania dotyczące uregulowania stosunków między oboma krajami rozpoczynają się 21 marca w Londynie. Według wiadomości z Rzymu wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a rządem sowieckim, jest przewidziane na wiosnę, po przybyciu do Rzymu Cziczerina.

TELEGRAMY.

ECHA PROWOKACYJNEJ INTERPELACJI.

GDAŃSK 22,2 (AW) „Baltische Presse"; omawiając interpelację posła Wagnera, zapytującą senat, czy rząd polski zwrócił się do senatu gdańskiego z prośbą o agrament dla nowego Komisarza Generalnego Rzeczypospol. też, zaopatrują interpelację następującym komentarzem:

„Przypomnieć należy panu interpelantowi, iż Gdańsk nie jest państwem samodzielnem i jako taki nie może i nie powinien rościć wogóle pretensji do udzielania lub odmowy agrament. W obecnej chwili — pisze „Baltische Presse" — gdańskie sfery handlowe podjęły u rządu polskiego starania, mające na celu uzyskanie całego szeregu ulg. Podobna interpelacja oddaje tym kołom niedźwiedzią przysługę, jeżeli wogóle nie jest wyrazem analfabetyzmu politycznego. Jeżeli interpelacja jest świadomą prowokacją, tem gorzej dla jej autora".

SPRAWY DOTYCZĄCE POLSKI NA NAJBLIŻSZEJ SESJI RADY LIGI NARODÓW.

GENEWA 22,2 (PAT) Otwarcie 28-ej kolejnej sesji rady Ligi Narodów nastąpi 10-tego marca. Na porządku dziennym obrad znajdują się między innemi następujące sprawy: Sprawozdanie specjalnej komisji prawniczej dla intepretacji statutu, rady Ligi Narodów oraz innych kwestji spornych, związanych ze spraw. wyspy Korfu; sprawozdanie komisji dla zbadania statutu Kłajpedy, sprawa Jaworzyny, odbudowa finansowa Węgier i Austrji, redukcja zbrojeń, sprawy konwencji międzynarodowych i tranzyta.

JESZCZE JEDNO „DE JURE".

MOSKWA 22,2 (AW) Dzienniki sowieckie podają, że Austrja wznowiła stosunki dyplomatyczne z Sowietami. Odnośna nota, uznająca rząd sowiecki de jure, została już podobno wysłana z Wiednia do Moskwy.

OPINJA P. A. THOMAS'A.

WARSZAWA 22,2 (PAT) W związku z powyższą wiadomością zwrócił się przedstawciel PAT do bawiącego w Warszawie p. Alberta Thomas'a z prośbą o informacje. P. Thomas nie zaprzecza bynajmniej, istnieniu wzmiankowanego projektu konferencji, zaznaczając iż rząd angielski wystąpił rzeczywiście z inicjatywą w tej sprawie. P. Thomas nie zna jednak tych kół kompetentnych, które postanowiły zainicjować sprawą. Sam rząd nic bliższego o tej konferencji nie potrafiłby powiedzieć. Co się tyczy charakteru konferencji przedmiotu obrad, porządku dziennego, oraz uczestników, to sprawy te dopiero są rozpatrywane i nie przybrały jeszcze konkretnych kształtów. W każdym razie, zakończył P. Thomas, o ile prace konferencji mogą przyczynić się do ratyfikacji konwencji pracy, to międzynarodowe biuro pracy nie będzie szczędziło ani pracy ani trudu, aby w tym kierunku współdziałać.

JESZCZE JEDNA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA.

GENEWA 22,2 (PAT) Jak donoszą dzienniki, rząd angielski zamierza zwołać dnia 21 marca międzynarodową konferencję w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

W kołach zbliżonych do międzynarodowego biura pracy odnoszą się do tego sceptycznie, ponieważ w sprawie tej uregulowanej układem waszyngtońskim, kompetentą jest międzynarodowa konferencja pracy, z udziałem rządów pracodawców i pracobiorców. Obiegają również pogłoski, że jedno z mocarstw przeciwstawia się angielskiemu projektowi konferencji.

W związku z tem zastępca p. Thomasa, Butler, udaje się do Londynu. Koła kompetentne sądzą, że istnieje możliwość zwołania konferencji rządów z ograniczonymi pełnomocnictwami. Konferencja taka rozważać będzie sprawę Austrji. Austrja oświadczyła gotowość ratyfikowania 7 układów o ile 11 innych państw dokona ratyfikacji. Konferencja rządów byłaby więc właściwie konferencją 11 państw.

—o—

Z Sejmu.

WARSZAWA 22,2 (PAT) Sejm. W pierwszem czytaniu po odesłaniu do komisji wojskowej projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska, a do komisji oświatowej i nowelli do ustawy o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich przystąpiono do dalszej dyskusji szczegółowej nad ustawą o ochronie lokatorów. Dyskusji nie ukończono.

Następne posiedzenie we wtorek.

—o—

Na marginesie głośnego procesu

W pewnym momencie swego procesu przeciwko redaktorowi Z. Wasilewskiemu p. Aleksander Lednicki oświadczył z dumą, że nie jest bynajmniej nacjonalistą, że do wolności Polski dążył przez wolność powszechną. To oswobodzanie i uszczęśliwianie Polski via szczęście ludzkości odgrywało w historii naszych walk o niepodległość dużą rolę, przyczyniło się do zdeprawowania niejednego charakteru i wprowadzenia na zbrodnicze manowce wielu ludzi, godnych lepszego losu.

W r. 1920 przed najazdem bolszewików zostaje wysłany na wywiad do Rosji porucznik Dobrzyński na czele całej grupy wywiadowców. Cała grupa składa się z młodzieży niewątpliwie ideowej, ideowość ich ma jednak pewną skazę w stosunku do narodu: są to socjaliści, a więc ludzie których uczono traktować narodowość jako zło konieczne, przeszkodę w zlewaniu się ludzkości w jedną bratnią rodzinę, którym wmawiano, że powszechna rewolucja proletarjacka nie tylko przywróci automatycznie wolność ich ojczyźnie, lecz da dopiero prawdziwą wolność ich współbraciom, spętanym dotąd przez ustrój kapitalistyczny. Gdy więc spotkali się w Rosji z ową wszechoswobadzającą rewolucją, nie zdołali oprzeć się jej pokusom ci zaufani wysłańcy rządu polskiego i popełnili czyn najhaniebniejszy, przeszli na stronę wroga, wydawszy w dodatku odezwę do swych kolegów i towarzyszy z POW., aby przeszli ich śladem, przestali służyć burżuazyjnej Polsce i zaufali niosącej wolność wyższą, bo powszechną, Rosji.

Gdy nawała bolszewicka zbliża się do Warszawy, na jej tyłach podąża grupka Polaków, mających u nas przy pomocy wojsk najezdniczych, „nowy zaprowadzić ład". Są to też rycerze t. zw. „wolności powszechnej" Ich przywódca J. Marchlewski jest z pochodzenia niewątpliwym Polakiem, jak i które na drogę bierze z sobą pamiętniki Paska, życie całe bez żadnych osobistych korzyści stracił na służbie tej idei wolności powszechnej, aż go zawiodła na drogę czynnej zdrady narodowej, do czynnego współdziałania z wrogiem, pustoszącym zagon ojczysty.

To są tragiczne ofiary doktryny o uszczęśliwianiu ojczyzny drogą przez wolność powszechną. Istnieją jednak wyznawcy tej doktryny nie popadający tak wyraźnie dla wszystkich w konflikt z zaborcami. Może więc jak p. Lednicki pozostawać jako persona grata u wszystkich gubernatorów i gradonaczelników, zbierać spokojnie laury w darze pracowitego żywota, a mimo to nie tracić w pewnych kołach marki dziwnym trafem, mimo, iż interesy wolności „zaprzedają", nie są jakoś w porządku z ciemiężycielami i wreszcie gdzieś siedzą w kryminałach lub na zesłaniach, co bojownikom tego typu, co p. Lednicki nigdy się nie zdarza.

Taki filuterny rodzaj bojowników wolności powszechnej, oparty na uwodzeniu naiwnych górnobrzmiącym frazesem, nie rozumiejących, że ta banalna deklamacja zastosowana w czynie zmienia się natychmiast w zaprzepaszczenie interesu narodowego, w służbę obcym, poprostu dla tego, że „powszechność" konkretnie, jako element w polityce nie istnieje.

Frazes może się długo utrzymać i dopiero czasem niebacznie wywołany proces sprawy takiego, ogółowi wyjaśni; wytłumaczy w jakiej to „powszechności" leżało rozbijanie wojska polskiego w Rosji i „bojownika" na właściwe miejsce postawi.

Z. Raczkowski.

Kokieterya u Eskimosów

Na ilustracji naszej widzimy młodą dziewczynę eskimoską z futrzanym workiem na plecach, w jakim Eskimoski noszą swoje dzieci. Gdy Eskimoska dorośnie, ubiera taki worek, chcąc w ten sposób dać do poznania młodzieńcom, że mogą starać się o jej rękę.

Walka z handlem „żywym towarem".

POLSKA — GŁÓWNA SKŁADNICA RYNKÓW ZAMORSKICH.

Na posiedzeniu sekcji prawno—społecznej tow. eugienicznego w Warszawie, odbytem wespół z komitetem polskim dla walki z handlem kobietami i dziećmi poruszona została ważna sprawa stosunku misji kolejowych i handlu żywym towarem.

Warszawa i Gdańsk muszą w pierwszym rzędzie posiadać wspomniane misje, oraz przystanie dla kobiet wyrwanych handlarzom żywym towarem, a to ze względu na tranzytowe położenie obu miast i fakt, iż centralizuje się w nich wywóz ofiar zagranicę.

Tymczasem komitet polski dla walki z handlem żywym towarem przedstawia się rozpaczliwie. Dotychczas otrzymał on bowiem od rządu... 15 miljonów marek (w II—em półroczu), a obecnie, wraz ze składkami, posiada około 60 milj. mk. — Miesięczne zaś utrzymanie jednej misji, wynosić musi minimalnie pół miljarda marek! A należy przytem przypomnieć, iż prezes komitetu polskiego zobowiązał się w Lidze Narodów do tworzenia misji kolejowych walki z handlem żywym towarem.

Czyż społeczeństwo polskie nie zawstydzi się tego, wobec faktu, iż Polska jest główną składnica i dostarczycielką dziewcząt na rynku wschodu i południowej Ameryki, dokąd wywożona jest lwia część „żywego towaru". Czyż mamy znów doczekać się interwencji zagranicznych lig?

W najbliższym czasie będą otwarte kursy z dziedziny walki z handlem kobietami i dziećmi.

Analfabeci w Warszawie.

Od 23 do 82 stycznia odbywała się rejestracja dzieci, urodzonych w roku 1910 i 1911. Ogółem zarejestrowano około 22,000 dzieci, uczęszczających do różnych szkół, nadto 625 dzieci, nie pobierających nauki, w tej liczbie 125 analfabetów. Komisja główna powszechnego nauczania zajęta jest obecnie sprawozdaniem znacznej liczby dzieci, których nie zarejestrowano. W tym celu komisja porównuje swoje dane w tej mierze z materjałami, dostarczonemi przez biuro adresowe. Komisja badać będzie przyczyny wstrzymania się od rejestracji w każdym poszczególnym przypakdu i stwierdzi faktyczną liczbę analfabetów wśród dzieci, urodzonych w latach 1910 i 1911.

Na zasadzie art. 41 dekretu o obowiązku szkolnym winni mogą być ukarani grzywną do 50 miljonów marek.

Kawalerowie w niebezpieczeństwie

W Radzie miejskiej m. Warszawy złożono petycję, proponującą zaprowadzenie podatku kawalerskiego, który byłby ściągany od ludzi nieżonatych od 25 roku życia. O projekcie tym komisja radziecka jeszcze się nie wypowiedziała.

Należałoby tylko zapytać, gdzie ci kawalerowie, którzy zechcą się ożenić, będą mieszkali.

Prześladowanie prasy polskiej w Niemczech.

Prasa polska w Niemczech podkreśliła na zeszłorocznym zjeździe, który się odbył w Berlinie, że, stojąc na stanowisku lojalizmu wobec państwa niemieckiego, bronić będzie praw narodowych i kulturalnych ludności polskiej, która stale czy też czasowo tylko zamieszkuje Rzeszę.

Naczelne miejsce w prasie tej zajmuje „Dziennik Berliński", który z tego właśnie powodu cieszył się największemi „względami" władz pruskichk. Przeładowany jest ten dziennik nieustannemi procesami, stale nawiedzany przez t. zw. agentów policji kryminalnej, którzy budynku, mieszczącego redakcję „Dziennika Berlińskiego", nie spuszczają z oka.

Przed rokiem niespełna skazano odpowiedzialnego redaktora „Dzien. Berl." na 9 miesięcy więzienia. W tym roku znowu w drugiej połowie stycznia odbył się proces o obrazę w druku landrata pow. wechowskiego. Skazano redaktora na 60 mk. złotych kary lub 5 dni aresztu oraz zapłacenie wysokich kosztów sądowych.

Proces ciekawy jest jednak nietyle z uwagi na wyrok, ile raczej ze względu na pewien szczegół, który w bardzo drastyczny sposób przedstawia, iż Polak jest w Niemczech obywatelem drugiej, a może nawet i trzeciej klasy.

„Dziennik Berl." sprawę tę przedstawił, występując w obronie krzywdzonego obywatela—Polaka. Za tę rzeczową obronę został skazany.

Exempla trahunt. Władze polskie więc o wyroku tym wiedzieć i pamiętać powinny.

Pamiętniki Wilsona w polskim przekładzie.

Krótko przed śmiercią b. prezydenta Stanów Zjednoczonych — Wilsona — ukazały się w druku pamiętniki jego, obejmujące czasy konferencji pokojowej w Wersalu. Napisane na zasadzie dokumentów, skrzętnie zgromadzonych w Paryżu, naogół zupełnie poza „Grubą Czwórką" nikomu nieznanych, wprowadzają one czytelnika in medias res wszystkich ówczesnych starć i pertraktacji, których wynikiem jest traktat w Wersalu. Wzbudziła też tą publikacja ogromne zainteresowanie w Ameryce i w Zachodniej Europie. Prawo przekładu tego nader ciekawego dzieła na język polski nabył Inst. Wyd. „Biblioteka Polska", którego też nakładem rychło ukaże się i na naszym rynku księgarskim. Tłumaczenie wyszło z pod pióra dra Andrzeja Tretiaka, prof. anglistyki w Uniwersytecie warszawskim.

Polak najmłodszym sędzią w Ameryce.

Z Winona (Minn) donoszą, że gubernator Preuss zamianował miejscowego adwokata Edwarda Liberę sędzią miejskim z dniem 1 lutego br.

Sędzia Libera liczy dopiero 26 lat i jest obecnie najmłodszym sędzią w Stanach Zjednoczonych. Będzie pobierał 1200 dolarów rocznie. Jest on synem kupca we Winona, Michała Libery. Podczas wojny był oficerem w armji amerykańskiej. Rodzina Liberów bierze czynny udział w życiu polskiem we Winona.

— x —

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Sytuacja gospodarcza w Turcji.

Życie ekonomiczne w Turcji, zdezorganizowtne w dużym stopniu w następstwie długoletniej wojny, oraz dokonywującej się ewolucji wewnętrznej przechodzi od kilku miesięcy przez wstrząsy powtarzających się co pewien czas strajków. Ze strajków tych, które objęły różne dziedziny pracy, najpoważniejszym, bo wrzynającym się najgłębiej w najdrażliwsze wiązania struktury ekonomicznej i najuporczywszym w swym przebiegu był zakończony w ostatnich dniach listopadt strajk robotników i funkcjonarjuszy Kolei Wschodnich. Przed dwoma miesiącami wkrótce po zlikwidowaniu pięciu strajków, zaszłych na kolejach Smyrny i Ajdiny, w suszarniach fig i rodzynków w Smyrnie, w fabryce pima Bomonti i zakładach tkackich w Konstantynopolu, robotnicy Kolei Wschodnich w Konstantynopolu, przedstawili Dyrekcji Kolei szereg żądań.

Na tle tych żądań rozwinęły się dwumiesięczne żmudne układy między Dyrekcją Kompanji a robotnikami. Agenci bolszewiccy, wzyzyskując w lot położenie, podjęli dyskretną ale energiczną propagandę między robotnikami z zamiarem niedopuszczenia do ugody. Prawdopodobnie w znacznej mierze w wyniku tych zabiegów, robotnicy stali przez cały czas twardo na zajętem stanowisku tak, że w końcu komisarz rządowy przy Kompanji Kolei Wschodnich pułkownik Riza bey zmuszony był interwenjować w celu załagodzenia sporu bez dopuszczenia do strajku. Po dłuższych rokowaniach i pod naciskiem komisarza rządowego Kompanja zmuszona była przyjąć 16 punktów z listy żądań przedstawionych przez robotników. Osią konfliktu w obecnej jego fazie stały się 3 żądtnia, których Kompanja tłumacząc się stanem finansów przedsiębiorstwa nie chciała absolutnie przyjąć. Tyczyły się one rozmiarów podwyższenia minimum płacy, kwestji wysokości płacy za dni spoczynku, oraz czasu wymaganego na przejście robotnika do kategorji płatnego funkcjonarjusza. Wobec nieustępliwości Kompanji na punkcie tych 3 żądań del. rob. przerwali układy i zwrócili się do zgromadz. rob o dalsze instrukcje. To ostatnie oświadczyło się za bezwzględną rewindykacją wszystkich warunków i za ogłoszeniem strajku jeneralnego. Jednocześnie jednak, co jest charakterystyczne, upoważniło ono delegatów do złożenia wobec Komisarza rządowego oświadczenia lojalności względem Rządu Angorskiego i zapewnienia, iż na wypadek strajku robotnicy gotowi są pracować dla Rządu i prowadzić pociągi wojskowe. Dnia 19 listopada br. ogłoszony został strajk generalny na wszystkich linjach Kolei Wschodnich. Ciągną się one od Konstantynopola aż do Adrjanopola (stacja kolejowa Kara—Agacz). W ten sposób ruch kolejowy między przedmieściami Konstantynopola, obsługiwany przez 25 do 30 pociągów dziennie i komunikacja z Europą za pośrednictwem Orient-Express, pociągów osobowych i towarowych została całkowicie przerwaną. 1400 robotników Kompanji tak tureckiego , jak i obcego pochodzenia wzięło udział w strajku. Początkowe próby Dyrekcji utrzymania częściowego ruchu przy pomocy mechaników narodowości obcej nie powiodły się. Na tle tych zabiegów doszło do starcia między tłumem robotniczym, a funkcjonarjuszami narodowości obcej, w następstwie których kilka z tch ostatnich raniono. Zaszło również kilka prób uszkodzenia toru kolejowego i szyn w okolicach Adrjanopola. Przedłużający się strajk generalny, pomijając straty ekonomicznej natury, dawał się w szczególności we znaki mieszkającej w okolicach Konstantynopola ludności, która w normalnych warunkach korzysta, jak już wspomniano, z wygodnych komunikacji kolejowych, i wywołał też powszechne zaniepokojenie oraz żądania ze strony opinji publicznej energicznego zlikwidowania go. Podjęto ponownie rokowania, w rezultacie których dn. 26 listopada 1923 r. przyszło do ugody.

Tegoroczny zbiór tytonju (średniego gatunku) w okręgu Brussy dosięgnie 2,500.000 kilo w przeciwstawieniu do zbiorów przedwojennych, dochodzących tylko od 300.000 do 400.000 kilo. Tytoń bruski jest gorszego (trzeciego gatunku) i mocny. Regie Ottomane des Tabacs miesza go z delikatnymi gatunkami z okręgu Smyrny. Ceny po jakich tytoń ten będzie sprzedawany jest tajemnicą wymienionej Regie.

Sprzedaż tytoniu przez Regie wynosiła w m. sierpniu br. 200.777 kilo za cenę ogólną 756,937 f. t. w stosunku do 208 002 kilo za sumę 771 145 f.t. w m. lipcu br. i w stosunku do 231 304 kilo za sumę 806 842 f.t. w miesiącu sierpniu 1922 r.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE.

(—) Według sprawozdań otrzymanych przez główny urząd statystyczny, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1923 r. dla całej Polski wynosiła:

Pszenica	1,041.0 tysięcy hektarów
żyto	4,920.7 tysięcy hektarów
jęczmień	25,6 tysięcy hektarów

W stosunku do jesieni 1922 roku powierzchnia, zasiana pszenicą, zwiększyła się o 8,5 procent, żyta o 5,1 proc.

Cała powierzchnia ozimin w porównaniu z rokiem poprzednim, zwiększyła się o 5.7 proc., przyczem znaczne powiększenie wykazują województwa kresowe: nowogródzkie 11,2 proc. poleskie 15.3 proc, wołyńskie 11,9 proc, zaś jeszcze znaczniejsze daje się zauważyć w Zachodniej Małopolsce, która w jesieni 1923 r. miała dużo lepsze niż w poprzedniej warunki atmosferyczne, co charakteryzuje procent wzrostu zasiewów ozimych w województwach: stanisławowskim 18,3 proc., tarnopolskim 19,9 proc.

Co się tyczy stanu zasianych ozimin to początkowo była obawa wymarznięcia znacznie wybujałego w niektórych miejscowościach żyta, lecz zaczynając od drugiej połowy grudnia spadły duże śniegi na wcześnie zamarzłą ziemię i, pokrywając ją grubą warstwą, zabezpieczyły od wymarznięcia.

POŻYCZKA KOLEJOWA.

(—) Centrala PKKP. i PKO. otrzymała do sprzedaży obligacje świeżo wypuszczonej pożyczki kolejowej i rozpoczęła ich sprzedaż. Zainteresowanie nową pożyczką dającą pełną gwarancję i wysokie oprocentowanie, już w pierwszym dniu było dosyć znaczne. Obligacje pożyczki kolejowej opiewają na 10, 2 5 50 i 100 złotych i sprzedawane są po bieżącym kursie franka waloryzacyjnego, tj. po 1.800,000 mkp. za jeden złoty. Połowę należności wpłacać można obligacjami wypuszczonemi w 1922 r. pożyczki złotej, co posiadaczom tego waloru powiększa oprocentowanie ulokowanego kapitału i daje pełną gwarancję utrzymania wartości ulokowanego kapitału, a zarazem posiadacze pożyczki złotej z r. 1922 mogą zamienić frank szwajcarski tamtej pożyczki, którego kurs waha się około 1.600.000 marek, na frank złoty o kursie 1.300.000 mk.

ZNIŻKA TARYFY KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ W RUMUNJI.

(—) Od dnia 1 stycznia wszystkie pociągi, utrzymujące komunikację bezpośrednią pomiędzy Rumunją a zagranicą, otrzymały nazwę „ekspresów", przyczem jednocześnie została znacznie podniesiona taryfa kolejowa. Wywołało to jednak zmniejszenie się frekwencji pasażerów i wygodne ekspresy kursowały prawie puste. Wobec tego rząd rumuński widział się zmuszony obniżyć taryfy od dn. 1 marca o 50 proc.

GĘSI POLSKIE DO DANJI.

(—) Polska eksportuje do Danji znaczne ilości gęsi bitych. Według danych statystycznych z Polski w rb. wywieziono do Danji przeszło 70,000 sztuk (część była z Litwy). Importem gęsi i kur do Danji trudnią się firmy prywatne w Kopenhadze.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9.350.000—9.300.000

CZEKI.

Belgja 349.750—347.000
Londyn 40.450,000—40,100.000
Nowy Jork 9,350,000—9,300.000
Paryż 397.500—395.250
Praga 271.100—266,000
Szwajcarja 1,625.000—1.615.000
Wiedeń 132.10—131.00
Włochy 403.750—401.500
Złoty frank 1,800,000
Miljonówka 775,000—800,000—740,000
Bony złote 1,350.000—1,400,000
Pożyczka dolarowa 5.650,000—5.300.000—5.750,000.

AKCJE.

Bank Przem. Polski 0,475. Bank Dyskontowy 26,5—2675—26,65 Bank Handlowy 25.25—25,5—25 Bank dla Handl. i Przem. 5,4—5,5 Bank wileński pryw. 0,3 Bank Kred. 1.65—1,75 Bank Małopolski 3,5 Bank Polski Handl. 7,8—8 Bank Przem. Lwow. 1,9—2—1,98 Bank Powsz. Kredyt. 0,45 Bank Zachodni 6.25—8; VII em. 8—7,6—7,8 Bank Zied. Ziem Polsk. 0,6 Bank Zw. Spół. Zar. 19,5—20 Cerata 0,675—0,65—0,675 Sole Potas. 30 Kijewski 15,5—12—14,5 Przemysł chemiczny 20—19—19,5 Puls 1,4—1,34—1,375 Wildt 675—625—660 Elektr. Okręg Dąbr. Górn. 3,8 Elektryczność 7,6—7,35—7.5 P. Tow. Elektr. 0.8—0,9 Siła i Światło 2,2—2,65 Chodorów 20—20,75—25.25 Czersk 2.7—2,425—2.6 Częstocice 10,8—9—9,75 Gosławice 4,7—4.5 Michałów 3.1—2,85—2.9 Warsz. Tow. F. Cukru 16,5—17,5—17.1 Firlej 2,3 Łazy po 250 szt. 430—450 (drobne) 90—530—125 Węgiel (1) 19—19.5 (2) 20—20,5 (3) 21,5—23 (4) 24—25 (5) 25—24 Nafta 1.7—1,8—1.75 Pol. Przem, Naft. 4,2 Nobel 5—4,75; VI em. 4.85—4,5—4.6 Lenartowicz 0,7—0,775—0,75 Cegielski 2,7—2.6—2.65 Fitzner 28.25—28—28.5 Lilpop 2,8—2,925—2,85 Modrzejów (1) 42.5—46,5—45 (drobne) 44.5—46 Norblin (1) 2.9—2.95 (2) 3,05—3,2—3.1 (drobne) 3.75—3.85—3,7 Ortwein 1.7—1.725—1.6 Ostrowiec 35,75—37,75 Parowozy 1.85—1.75—1.815 Pocisk 5,25—5,15—5,35 Rohn 2; 4 em. 1,7—1,725—1.7 Rudzki (1) 7,2—7,25 (2) 7.4 (3) 7,5—7.6—7.575; (4 i 5) 8.2—8.3 (7) 8,35—7,575. Starachowice 15,4—15,75—15,55 Suchedniów 8—7.8 Maszyny 1.25—1.4 Ursus 5 Zieleniewski 44—43.5 Konopie 1.8 Zawiercie 0,28—0,27 Żyrardów 1,45—1.425—1.475—1.460 Borkowski 4,3—4,025. Jabłkowscy 0,675—068 Lloyd 0.4—0.425 Skóry 0.28 Syndykat Rolniczy 6,8 Zach. T dla H. P. 0,975—0,925 Żegluga 0.525 7 em. 0,5 Bednawski 0,925 Ćmielów 6.8—6 Haberbusch 17—16,4—16.9 Dźwignia 6—5,7—6.3 Korek 0,4 Marynin 6,2 Pustelnik 4,8 Spirytus (2) 7.5—7.6 (3) 8; (drobne) 8.5—8.85.

Giełda łódzka.

Lilpop. 2.900,000
Elektr. Okr. w Zagł. Dąbrowsk. 4,000.000
Rudzki drobne 8,000,000—większe 7,250,000
Starachowice 15.400.000
Cegielski 2.650,000
Polski Bank Przemysłowy 2,000.000.

Poszukiwane:

Łazy, Siła i Światło, Rohn, Zieliński. Żegluga. Czersk. B—cia Nobel. Sztrem. Saturn.

Zaofiarowane;

Przemysł Chemiczny, Ortwein. Firlej. Ostrowieckie.

Tendencja utrzymana. zainteresowanie i ożywienie bardzo duże. (pap)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 23 lutego Piotra i Damiana

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś po poł. „Cyd", wiecz. „Jutro pogoda"
Jutro po południu „Jabłuszko"

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś po południu „Dwie sieroty", wieczorem „Smocza jama"
Jutro po poł. i wieczorem „Smocza jama"

Filharmonja (Dzielna 20)

— — — — —

„Luna" (Przejazd 1)
„Parisette"

„Casino" (Piotrkowska 67)
„Dwie dziewczynki Paryża"

„Odeon" Przejazd 2)
„Bogini dżungli"

Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Dzieje grzechu".

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Paganini".

Wiadomości bieżące

— Opłaty w szkołach państwowych.

W szkołach państwowych opłata za zużycie materjału za drugie półrocze (wpisowego niema) wynosi 30 zł. polsk.

Egzamin dojrzałości kosztuje 5 zł. egzamin zaś dla eksternów 20 zł. polskich. (pap)

— Przeniesienie biur miejskich.

Miejski Urząd Rozjemczy (Andrzeja 4) z dniem 25-go lutego rb. zostanie przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61 (prawa oficyna, 3 cie wejście).

Biura Inspekcji Mieszkaniowej zostały już przeniesione na ul. Piramowicza 5, prawa oficyna, 3-cie piętro.

— Sprawa handlu ulicznego.

W Komisarjacie Rządu na m. Łódź odbyła się w tych dniach konferencja w sprawie uregulowania handlu ulicznego. Konferencji przewodniczył komisarz rządu p. St. Iżycki. W konferencji między innemi brali udział przedstawiciele Wydziału Zdrowotności Publicznej w osobach inspektora sanitarnego m. Łodzi, p A. Starzyńskiego i naczelnika Wydziału p. St. Kempnera.

Opracowany przez Wydział Zdrowotności Publicznej projekt regulaminu, dotyczącego prowadzenia handlu ulicznego w Łodzi, został niemal w całości przyjęty. P. Komisarz Rządu zastrzegł sobie tylko prawo decyzji, co do godzin, w jakich ma się odbywać handel uliczny. Uzgodniony regul. zostanie przedłożony Magistratowi, a następnie Radzie Miejskiej, do zatwierdzenia.

— Waloryzacja podatków samorzadowych.

Weszło w życie rozporządzenie Min. Skarbu, wprowadzające wstecz od dnia 1 stycznia rb. zasadę waloryzacji podatku i opłat do skarbowości samorzadowej.

Wszelkie kwoty markowe, przewidziane w ustawie z dnia 11 sierpnia 23 r. o tymczasowem regulowaniu finansów komunalnych, ulegają przerachowaniu na franki złote podług stosunku: frank złoty równa się 28.909 mk.

— W sprawie podatku majątkowego.

Zarządzona przez Min. Skarbu rewizja wymiaru drugiej zaliczki na podatek majątkowy (w tych wypadkach gdy poprzedni wymiar przekracza połowę ogólnej sumy podatku) miała ten skutek, że władze skarbowe zasypywane są podaniami o rewizję wymiaru bez względu czy są dostateczne po temu podstawy, czy nie.

W konsekwencji zaczynają poważnie maleć wpływy z tego podatku.

W związku z tym Min. Skarbu wydało rozporządzenie uchylające moc wstrzymujące egzekucje odnośnie 60 podatników, którzy czują się uprawnieni do żądania rewizji. Podatnicy ci winni uiścić w przepisanym terminie zaliczkę na podatek majątkowy do wysokości połowy całego podatku majątkowego przypadającego za okres 3 letni. Niestosujący się do tego rozporządzenia podlegają karze za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie a nadto podniesieniu ich stawki podatkowej o 0.25 proc. w stosunku dziennym.

Ostatni rygor stosuje się zresztą do wszystkich płatników podatku majątkowego.

— Koniec ulg kredytowych.

Min. Skarbu zawiadomiło instytucje rządowe, że okres różnych ulg kredytowych skończył się z dniem 20 lutego.

Po upływie tego dnia nie mogą być żadne wydatki administracyjne rządowe dokonywane na rachunek zeszłorocznych kredytów. O kredytach niewydatkowanych wszystkie instytucje powinny przedstawić sprawozdanie Kasom Skarbowym. Dodatkowo polecono wstrzymać wypłatę wszelkich kredytów roku ub. (pap)

— Jak otrzymać wyciąg z ksiąg metrykalnych w Rosji Sowieckiej.

Jak się dowiadujemy M. S. W. wydało wyjaśnienie, że zwracanie się polskich urzędów do gmin katolickich na obszarze Rosji sowieckiej o dostarczenie wypisu ksiąg stanu cywilnego jest bezcelowe, ponieważ władze sowieckie dekretem rozdzieliły kościół od Państwa i zabroniły władzom kościelnym prowadzenia ksiąg metrykalnych, przekazując je urzędom stanu cywilnego.

Wobec tego podania o dostarczenie wyciągu należy kierować do placówek dyplomatyczno-konsularnych Polskich w Rosji z załączeniem 5 rubli w złocie, gdyż władze sowieckie pobierają taką kwotę za każdy dokument. (pap)

— Częściowy strejk w przemyśle włókienniczym.

Zgodnie z powziętą uchwałą onegdajszego zebrania delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy w sprawie proklamowania strejku w fabrykach, gdzie robotnicy nie otrzymali 34 proc. podwyżki, w dniu wczorajszym delegaci urządzali zebrania w fabrykach i nawoływali do opuszczenia ich. Wskutek tego, w niektórych fabrykach jak np. braci Zapp oraz w fabryce Pitla przyznano robotnikom zarówno dniówkowym, jak i akordowym 34 proc. podwyżki.

W fabrykach, gdzie przemysłowcy podwyżki nie przyznali, wybuchł strajk. Do strejku przyłączyli się robotnicy ze związków „Praca" i chrześcijańskiego. (bip)

— Zatargi ekonomiczne.

W mydlarni braci Rubinowicz (Aleksandrowska 101) wybuchł zatarg na tle wyrównania stawek płac. Robotnicy porzucili pracę i udali się do Związku Zawodowego, celem podjęcia interwencji.

W najbliższych dniach Inspektorat Pracy zwołuje konferencję. (pap)

— Jakie towary zostały zwolnione z opłaty cła w złocie.

Na mocy rozporządzenia Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu następujące towary zostały zwolnione z opłaty cła w monecie złotej: owoce i jagody świeże, pomarańcze świeże, wyroby ze szkła przeznaczone do celów chemiczno-przemysłowych. (pap)

— Zmiany przy nadawaniu obywatelstwa polskiego.

Jak się dowiadujemy, województwo otrzymało okólnik w sprawie nadawania obywatelstwa polskiego. Decyzja w tej sprawie, należy do ministerstwa spraw wewnętrznych jedynie jeśli idzie o obywatela Warszawy, lub jeśli petent nie posiada wymaganych warunków, w przeciwnym bowiem razie obywatelstwo polskie nadaje województwo. (bip)

— Rewizje na dworcu Łódź-Kaliska.

Od dłuższego już czasu drogą poufnych wiadomości Urząd Skarbowy akcyz i monopolów państw. otrzymywał raporty, iż stacja Łódź-Kaliska jest centralą szajek szmuglerskich przewożących nielegalnie spirytus z Poznańskiego i tytoń z Gdańska.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym nadkomisarz kontroli skarbowej Chwalibog w asystencji urzędników kontroli skarbowej p. Wymysłowskiego i innych do-

Hasło „swój do swego" nie jest karalne.

ODPOWIEDŹ MIN. SPRAW WEWN. NA INTERPELACJE ŻYDÓW.

W odpowiedzi na interpelację posła Insiera i towarzyszy z Koła żydowskiego z powodu klepsydr „Rozwoju" piętnujących sprzedawczyków, minister spraw wewnętrznych Sołtan łącznie z ministrem sprawiedliwości przesłał interpelantom następujące orzeczenie.

„Konstytucja Rzeczypospolitej poręczając obywatelom prawo swobodnego wyrażenia swych myśli i przekonań w słowie i piśmie, oraz prawo koalicji, upoważnia ich tem samem do przedsiębrania akcji, zdążających do osiągnięcia różnych celów ekonomicznych, społecznych i politycznych pod warunkiem, że akcje te nie stanowią pogwałcenia konkretnych przepisów prawodawstwa. Tylko w tym ostatniem wypadku władza państwowa, w trybie i okolicznościach przewidzianych, jest powołana do wkroczenia.

„Agitacja pewnych osób lub grup ludności za niekupowaniem u pewnych osób i grup, względnie za niesprzedawaniem im pewnych towarów lub przedmiotów z istoty swej nie sprzeciwia się prawu.

„Jeśli forma tej agitacji przybiera cechy znieważenia czy zniesławienia niektórych osób, to osoby zainteresowane mają zawsze możność dochodzenia swej krzywdy drogą prawem przepisaną, na obszarze b. zaboru rosyjskiego z art. 530, 531 i 533 K. K.

„Ze względów powyżej wyłuszczonych nie uważamy się za spowodowanych do wydawania specjalnych zarządzeń w poruszonej przez interpelantów sprawie".

„Myśl Niepodległa pisze":

Odpowiedź powyższa posiada znaczenie zasadnicze i niewątpliwie ochroni na przyszłość „Rozwój" przed różnemi szykanami urzędów prowincjonalnych mylnie interpretujących przepisy prawne.

Uczczenie dyr. Thomasa.

Zgodnie z czwartkową uchwałą Rady Miejskiej o nadaniu obywatelstwa honorowego przybywającemu do Łodzi dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy, p Albertowi Thomas'owi, w niedzielę dn. 24-go bm. o godz. 4 ej po południu Prezydjum Rady Miejskiej zwołuje uroczyste posiedzenie Rady, celem zakomunikowania o powyższem p. Thomas'owi.

Na posiedzenie to, które zagai stosownem przemówieniem prezes Rady Miejskiej, dr. Fichna, zaproszeni zostali reprezentanci duchowieństwa, władz państwowych, przemysłu i handlu, związków robotniczych, prasy oraz pp. posłowie i senatorowie łódzcy.

Uroczystość uczczenia przez m. Łódź szczerego przyjaciela Polski, p. Alberta Thomas'a, zapowiada się bardzo okazale.

W sprawie służby rocznika 1901.

WYJAŚNIENIE SZEFOSTWA POBOROWEGO.

W związku z licznemi zapytaniami mężczyzn rocznika 1901 szef poborowy DOK pułk Czajewski wyjaśnił nam, iż obecnie rocznik 1901, który służy już 24 miesiące zwolniony zostanie dopiero 1 kwietnia, a zato nie będzie on powołany na ćwiczenia rezerwistów, czyli, że obecnie służy jakby powołany z rezerwy. Rocznik 1901, wcielony razem z rocznikiem 1902 służyć będzie jeszcze 2 lata.

Dnia 22 b. m. po krótkich cierpieniach zmarła nasza ukochana matka i żona

ś. † p.

z Chmielewskich

Antonina Sikorska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd 67, do Kaplicy przedpogrzebowej nastąpi dn. 23 b. m. o godz. 5 pp., a 24 b. m. na Stary cmentarz katolicki.

Stroskana Rodzina

(s)

Kto budzi nieufność do bonów złotych.

UTRUDNIENIA PRZY PŁACENIU PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W czwartek dnia 21 lutego rb. inkasentka firmy Bolesław Kotkowski i Ska, Sp. Akc. była delegowana do Kasy Skarbowej, celem zapłacenia drugiej zalczki na podatek majątkowy. Opłatę tę uskutecznić miała częściowo bonami złotymi, częściowo w markach polskich. Ksjer oświadczył, że bonów złotych na zapłacenie podatku nie przyjmuje i należy je wymienić na gotówkę, gdyż tylko w gotówce można opłacać podatek majątkowy. Nie wiadomo, czy kasjer miał polecenie od władzy wyższej, lecz zarządzenie takie nie bardzo budziło by zaufanie do bonów złotych.

Jeżeli Władze Skarbowe robią tego rodzaju utrudnienia, to niechaj Ministerstwo Skarbu nie dziwi się, jeżeli społeczeństwo odnosi się z nieufnością do wszelkiego rodzaju bonów.

Zebranie rodziców uczniów szkół średnich.

W dniu wczorajszym w lokalu polskich kupców i przemysłowców chrześcijan odbyło się zebranie rodziców uczniów i uczennic szkół średnich w celu uregulowania wpisów szkolnych, ustanawiających jednostronnie przez „radę sześciu" w Warszawie.

Do prezydjum wybrani zostali pp. Gryglewicz, poseł Chądzyński i Dobrzeniecki. Przemawiali w imieniu nauczycielstwa pp. Idzikowski i Wiśniewski, oraz liczni przedstawiciele rodziców.

Po dyskusji wysłano do ministerstwa oświaty, towarzyrzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Warszawie, oraz do związku zrzeszeń utrzymujących szkoły średnie w Polsce następującą rezolucję:

„Rodzice dzieci szkół średnich, zebrani w sprawie wysokości opłat w szkołach żądają rekonstrukcji jednostronnej „rady sześciu" w ten sposób, by rada ta składała się z sześciu delegatów rodziców, sześciu ze szkolnictwa, jednego z ministerstwa oświaty w celu uregulowania opłat szkolnych i ingerencji w rozwoju szkolnictwa. (bip)

konały rewizji pociągów przychodzących z Poznańskiego. Wynikiem rewizji było zasekwestrowanie większej ilości tytoniu i spirytusu, przyczem sporządzono protokuły następującym osobom za szmugiel spirytutu i tytoniu: Kazimierze Piskorczyk, Władysławowi Jugielowi, Józefowi Lotarejczykowi, Józefowi Bendzie, Maksymiljanowi Ochockiemu i Lewandowskiemu. (pap)

— Fałszywe dolary, a wkłady bankowe.

Jeden z dyrektorów poważniejszego banku słusznie zauważył, iż w związku z umożliwieniem ludności czynienia wkładów w walutach obcych, ludność ma możność stwierdzenia, czy posiadane przez nią dolary nie są fałszywe, gdyż niejednokrotnie zdarza się, iż szczęśliwi posiadacze tego „skarbu" konstatują później z przerażeniem, iż posiadają dolary fałszywe, a dotychczas nie mogli tego sprawdzić. (bip)

— Cukier dla Łodzi.

Wydział Handlowy Magistratu otrzymał od Nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyznną przydział cukru na luty w ilości 200 tonn. Cukier ten w dniach najbliższych nadejdzie do Łodzi.

—x—

Z sądów.

— Pół roku więzienia za spędzenie płodu.

W końcu sierpnia 1923 r. do posterunku Policji Państw. gm. Topolskiej, pow. łęczyckiego nadszedł list anonimowy, pisany niewprawną ręką, w którym autor donosi, że mieszkanka wsi Upale Marjanna Dutkiewiczówna lat 21 urodziła dziecko i chcąc go się pozbyć rzuciła psu, „by je pożarł".

Policja opierając się na tym doniesieniu przeprowadziła dochodzenie. Przedewszystkiem przesłuchano Dutkiewiczównę, która przyznała się jedynie do spędzenia płodu, przyczem wyjaśniła że w ciąży była od 3 miesięcy, a płód spędziła w ten sposób, że skoczyła ze strychu na ziemię i to wstrząśnienie wywołało następnego dnia poronienie.

W trzy dni później Dutkiewiczówna, jak sama twierdzi, zakopała płód na cmentarzu w Topoli. Lekarz który ją badał, orzekł, że płód był donoszony i że poród miał miejsce w końcu lipca, lub na początku sierpnia 1923 r.

Na podstawie powyższych danych Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okr. w Łodzi, oskarża mieszkankę gm. Topola pow. Łęczyckiego, Marjannę Dutkiewiczównę lat 21 o to, że w końcu lipca lub na początku sierpnia we wsi Upale spędziła płód.

Prokurator Jan Skabiczewski w oskarżeniu swoim wskazał na zbyt częste wypadki spędzania płodu, które się równa morderstwu dokonywanem na własnem dziecku przez wyrodne matki, apelując do Sądu by wymierzaniem przykładnej kary dawał odstraszające przykłady. Nie usprawiedliwia zbrodniczego czynu lekkomyślność ani wiek — oskarżona musi ponieść pełną konsekwencję za występek.

Sąd pod przewodnictwem S. O. Korwin Korotkiewicza ogłosił wyrok skazujący Dutkiewiczównę na 6 miesięcy więzienia, przesuwając termin kary na lat 5.

Tak więc o ile w ciągu 5 lat panna Marjanna nie spróbuje drugi raz spędzić płodu — kara ją ominie. (pap)

—o—

Ze sportu.

— Ł. K. S. przygotowuje szereg emocji w bieżącym roku.

Prezes ŁKS. udzielił nam w dniu wczorajszym interesujących wiadomości z którymi pośpieszamy się podzielić.

Na czoło „sportowych dreszczów" wysuwa się zapowiedź przyjazdu nie goszczących od 10 lat w Łodzi drużyn niemieckich z Berlina.

Powitać to musi całe społeczeństwo jako zdrowy objaw normalnych i pożądanych stosunków międzynarodowych w tak pięknej dziedzinie jaką jest sport odgrywający wybitną rolę w całokształcie zagadnień społecznych.

I oto w dniu 29 i 30 marca zjawi się berlińska drużyna „Schoneberger-Kickers" w towarzystwie znanego w świecie sportowym sędziego p. Kopphela, który ostatnio sędziował na międzynarodowych zawodach Austrja-Włochy w Wiedniu.

W trzy tygodnie później tj. dnia 20 i 21 kwietnia rozegra ŁKS. dwa mecze z drugą berlińską drużyną „Oberschönoweide" a dnia 22 czerwca z drużyną Union — Charlottenburg.

Prócz tych drużyn niemieckich zapewniły przyjazd swój 3 drużyny węgierskie, z którymi bawiący w Budapeszcie trener ŁKS. pertraktuje co do warunków i terminu rozgrywek. Trener zawezwany został przez Zarząd ŁKS. do szybkiego powrotu, gdyż w najbliższych już dniach rozpoczynają się treningi..

Z polskich drużyn A klasy przybywa do Łodzi w dniu 13 kwietnia „Wisła" z Krakowa, dnia 27 kwietnia wyjeżdża ŁKS. do Poznania, a 19 czerwca do Krakowa.

Sezon otwiera ŁKS. rozgrywką z Unionem, zapowiedziana na dzień 2 marca. Nie wiadomo jednak czy zaspy śnieżne nie postawią termin tego pierwszego meczu pod znakiem zapytania.

Jaką opinią cieszy się w Polsce ŁKS. dowodzi fakt masowego napływu ofert z całego kraju, któremi też Zarząd ŁKS. uzupełnia swój kalendarz rozgrywek.

Imprezy te są jednak bardzo kosztowne — sprowadzenie jednej drużyny pociąga za sobą najmniej 18 miljardów marek, — i tem większa też wdzięczność należy się ze strony społeczeństwa łódzkiego Zarządowi ŁKS. starającemu się postawić Łódź na jednym z pierwszych planów w Polsce. (pap)

— Odczyt dra Skusiewicza.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 12 i pół w sali kina „Resursa" Kilińskiego 117 dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Choroby weneryczne i ich następstwa.

Wejście na odczyt bezpłatne.

— Yvette Guilbert w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, słynna pieśniarka francuska „muza Montmartu" niezrównana mistrzyni słowa Yvette Guilbert przybywa wkrótce na jeden występ do Łodzi. Yvette Guilbert jest wypieszczonem dzieckiem Paryża i ulubienicą całej Europy. Nazwisko jej zespoliło się z pojęciem kabaretu w stylu szlachetniejszym, a występy jej od najwcześniejszej młodości są jednym pasmem niebywałych tryumfów.

Największy hotel.

§ Uważany do niedawna za największy hotel na świecie, Hotel Auditorium w Chicago okazał się już za szczupły na zaspokojenie potrzeb wielkiego tego miasta, buduje się więc tam obecnie nowy hotel, którego rozmiary mają przewyższać wszystko, co pod tym względem zbudowano na kuli ziemskiej.

Kolos ten, o trzydziestu dwóch piętrach, ma obejmować cztery tysiące mieszkań i podzielony będzie na kilka grup, z których jedna, obejmująca 800 mieszkań z łazienkami, wszelkiemi wygodami i wspólną salą do ćwiczeń sportowych, przeznaczona będzie wyłącznie dla kawalerów.

Sala jadalna hotelu pomieścić będzie jednocześnie dwa tysiące gości.

Koszt budowy olbrzymiego hotelu oblicza pięć milj. dolarów.

Szkoła rysunku i malarstwa
art. mal. Ryszarda Radwańskiego

została **rozszerzona przez utworzenie następujących działów**

1) Kursu malarstwa artystycznego,
2) malarstwa dekoracyjnego i sztuki stosowanej,
3) akt akademicki wieczorny,
4) kursu dla nauczycielek i nauczycieli rysunku.

Kierownictwo tych działów objął z dn. dzisiejszym

art. mal. **Stanisław Czajkowski**

Zapisy codziennie przyjmuje Szkoła od 4—6

Piotrkowska № 99. 439

Gilzy „SKAŁA"

Poleca chrześcijańska wytwórnia gilz.

Palacze! proszę żądać wszędzie tylko „SKAŁA", a nie żydowskie

Aleje Kościuszki 41, w podwórzu.

Antoni Piwowarski.

Pokój z kuchnią

w nowym domu elektryczność I piętro w okolicy Placu Kościelnego, dogodna komunikacja tramwajowa, zamienię na taki? lub większe może być ze sklepem. Wiadomość Rynek Bałucki 3—31 Stępniówna. 398—3

Bank Spółdzielczy z odp. udz.
w Łodzi, ul. Andrzeja № 3

przyjmuje, za odpowiedniem oprocentowaniem, **wkłady oszczędnościowe terminowe** i wydaje **pożyczki w złotych,** równych frankowi złotemu. 3ś8b

Szmalec wieprzowy wyborowy
— polecają po cenie konkurencyjnej —

Bracia Ignatowicz

ul. Piotrkowska 96. Tel. 8-33.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A. A. Kupię meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik Benedykta 28 m. 15. 481—7

A! A! Na raty bogaty wybór wszelkiego rodzaju manufaktury: firanki, trykotina, biały towar. Najdogodniejsze warunki, najtańsze. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 690—6

A! Meble różne sprzedaję Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro mieszkania 26, Piechota. 763—2

Są do sprzedania 2 domki pod Łodzią za Kal. Dw. z placami, cena przystępna. Wiadomość Al. Kosciuszki 41, Just krawiec. 730—1

Do sprzedania kanapa. Ul. Nowo Targowa 10 m. 16. 733—1

Rower do sprzedania w dobrym stanie Ul. Piotrkowska 92 m. 28, Woźnicki, 735—2

Sprzedam otomanę, krzesła, stół, szafę, bieliźniarkę, tremo, łóżka, kredens. Piotrkowska 189—9 736—5

Bryczkę, powóz, wolant, rolwagę sprzedam. Kilińskiego 28 739—2

Sprzedam maszynę do szycia męską Singera Aleksandrowska 119 m. 6 772—2

Sklep z mieszkaniem lub bez do sprzedania. Przędzalnia na 82, wejście z Częstochowskiej. 770—1

Sprzedam łóżka, kozetkę, szafę, etażerkę, kredens kuchenny Piotrkowska 132—9 764—2

Sklep spożywczy sprzedam Pomorska 173 766—3

40 Kompletów firanek kanwowych, haftowanych do sprzedania razem lub pojedyńczo. Gdańska 121, Janio. 759—2

Do sprzedania domek murowany z ogródkiem. Wiadomość ul. Fijałkowska 18, u właściciela codziennie prócz niedzieli od 4-ej po południu. 762—3

Sprzedam otomanę dywanową z lustrem, szafę, stół 6 krzeseł i maszynę Singera Krucza 4 m 18. 767—2

Sprzedam porcelanę stołową na 6 osób, Wólczańska 91—5, od 4 do 6! 769—1

Sprowadziłem świeży transport kanarków z Górnego Śląska Jest w czem wybrać Al. Kościuszki 26, dozorca wskaże. 768—1

Sprzedam tanio niezamożnemu używane łóżka pojedyńczo lub razem. Składowa 21 m. 31 741—2

Magle dwie w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy Napiórkowskiego 12 743—2

Piwiarnia wraz z mieszkaniem do sprzedania Łódź Wólczańska 226. 755—2

Sprzedam parę łóżek i stół rozsuwany dębowy. Kilińskiego 254 sklep. 754—1

Wielki wybór pasów koalicyjnych S. Skarżyński Piotrkowska 155. 755—4

KANAPA ceratą kryta w dobrym stanie do sprzedania Kilińskiego 151 | 159 m. 10 725—2

Szmalec wieprzowy i słonina do sprzedania hurtowo i detalicznie, za kg. szmalcu 5,900.000 mk., za klg. słoniny 3,700,000 Rzgowska 15, sklep. 727—2

Różne:

Potrzebne dziewczyny do fabryki gilz, które pracowały przy maszynach. Al. Kościuszki 41. 757—1

Matematyki i fizyki w zakresie sześciu klas udziela siedmioklasista. Ceny niskie. Oferty do Rozwoju pod „Matematyk". 728—1

Samotny bankowiec poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie na 2 lub 3 miesiące. Oferty proszę kierować do administracji Rozwoju pod „Nr. 72". 758—2

Potrzebne służące; jedna na stałe druga na przychodnię. Zglaszać się Sienkiewicza 13 do gospodarza domu. 740—1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96—3, druga brama, godzina 7 741—4

Młoda panienka poszukuje zajęcia jako sprzedawczyni w jakimkolwiek interesie. Łaskawe oferty sub „Sprzedawczyni" 749—1

Korektor skrzypiec przyjmuje reparacje wszelkich instrumentów, oraz są do nabycia mandoliny, gitary, skrzypce i flety. Ul. Rzgowska Nr. 46, Ciszek. 751—1

Sklep do odstąpienia zaraz Wiadomość Aleksandrowska 43, Ambroziak. 756—2

Poszukuje pokoju, pośrednictwo nie wykluczone. Oferty do Rozwoju, lub zgłoszenia ul. Leszno 54 sklep, 747—2

Potrzebni krojczy i krawcy Zglaszać sie do firmy A. Capanek Napiórkowskiego 49, 718—2

Biuro Próśb R. Walczyński Piotrkowska 90. Prośby do sądu, do władz administracyjnych, wojskowych; apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 709—5

Potrzebny stolarz podręczny i chłopiec Nowo-Zarzewska 70, modelarz 760—1

Potrzebne są uczenice do szycia. Pomorska 23—12, od 9 do 12. 761—3

Potrzeba poliera do robót stolarskich. Ugrodowa 58, Rudolf Hoffman. 765—2

Potrzebny chłopiec do kantoru fabrycznego. Perla i Pomorski Piotrkowska 69. 758—1

Zgubione dokumenty

Hejzler Zygmunt zgubił dowód osobisty wydany w Zduńskiej Woli 746—2

Wesołowska Katarzyna zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 750—2

Zarębski Stefan zgubił matrykułę wydaną przez Seminarjum Nauczycielskie. 771—1

Dn. 21 bm. skradziono portfel

zawierający dowód osobisty wydany w Łodzi, książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Łódź wszystko na imię Franciszka Ambroziaka i wiele innych dokumentów 416b

Pies

rasy wilczej zginął we wtorek. Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem do właściciela domu. Zgierska 158. 424

Akcje Banku Narodowego

i Domu Handlowego są do nabycia w biurze T-wa „Rozwój" przy ul. Podleśnej 4. 465

Odmrożenie,

Maść z kogutkiem „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się

Sprzedają apteki i składy apteczne. 392—1

MEBLE

Piękną sypialkę z lustrami, stoły, etażerki, biurko, zegar gdański, fotele, tremo, kredens sklepowy, oszklony, kontuar sprzedam tanio. Radwańska 17 m 3. Przyjmuje obstalunki mebli oraz wszelkich urządzeń. 406

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz. **Piotrkowska 144** róg Cegielnianej/Gwan gielicka 2. Godz przyjęć od 9—2 16—8, dla pań 5—6. 418-b-4

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.

ul. Andrzeja № 3.

przyj. m. od 11—1 i pół, i od 5 i pół do 8. (269a1

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (266

Ul. Kilińskiego 145, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 131ck

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 100.000 mk., za tekstem 120.000 mk. zwyczajne 80 000 mk. wśród drobnych 100,000 mk. nekrologi 120.000 mk. komunikaty 120,000 mk, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50,000 mk. za wyraz duże litery 500 000 mk. poszukujących pracy 40,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500,000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 6 łamy, zwyczajne 5 gr. wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. T. Czajkowski W drukarni T. Czajkowskiego.